

Internet nie jest wolny od ideologii

Ideologia polityczna nie pozostaje bez wpływu na rozwój nowych technologii, a technologie mogą być narzędziem w osiąganiu celów politycznych – to główny wniosek z badań naukowych przeprowadzonych przez kierownika Katedry Studiów Europejskich i prorektora naszej uczelni dr. hab. Krzysztofa Wasilewskiego, profesora PK.

Celem badań było ustalenie, czy ideologia polityczna wpływa na to, jak postrzegany jest Internet i – szerzej – rozwój technologiczny.

- Chodziło o sprawdzenie, czy np. konserwatyści rzeczywiście traktują Internet jako zagrożenie dla porządku moralnego i dla tradycyjnego modelu rodziny. Czy liberałowie postrzegają Internet jako możliwość rozwoju gospodarczego, ale też jako szansę na rozwój demokracji? – wyjaśnia naukowiec. – Wreszcie, jak do nowych technologii podchodzą osoby o poglądach lewicowych.

Odpowiedzi na tak postawione pytania profesor Wasilewski szukał analizując i porównując zawartość polskich i amerykańskich tygodników i miesięczników. Uznał bowiem, że czasopisma społeczno-polityczne, mając określony profil polityczny, są wyrazicielem poglądów określonych grup społecznych, ale też w pewien sposób te poglądy kształtują.

Swoje badania prowadził w ramach projektu pt. „Między utopią a dystopią. Ideologiczne ramy prasowego dyskursu o Internecie na przykładzie wybranych amerykańskich i polskich czasopism społeczno-politycznych”. Realizację projektu wsparło Narodowe Centrum Nauki w ramach konkursu Miniatura.

Autor przez miesiąc prowadził kwerendę w John F. Kennedy Institute for North American Studies – Instytucie Studiów Amerykańskich przy Uniwersytecie Berlińskim. – *To jednostka naukowa, która dysponuje największymi w Europie zbiorami dotyczącymi Ameryki Północnej. Dostęp do różnorodnych czasopism amerykańskich jest tam najszerzy – tłumaczy, dodając, że brał też udział w pracach zespołu politologów i historyków. – W tym gronie omawiałem założenia mojego projektu, ale też zbierałem uwagi do mojej pracy.*

Badania potwierdziły: wizerunek Internetu w poszczególnych czasopismach różni się między sobą. Inaczej przy tym Internet traktują pisma polskie niż pisma wydawane w USA (ten kraj jest prekursorem w rewolucji cyfrowej, jest siedzibą czołowych firm – Google, Apple czy Facebook).

Bezpośrednim rezultatem badań jest artykuł opublikowany w amerykańskim czasopiśmie „First Monday”. – *Projekt udowodnił, że nowe technologie nie są neutralne politycznie. I to jest efekt pośredni badań – wyjaśnia naukowiec. – Rewolucja cyfrowa nie toczy się sama. Jej kierunek zawsze wyznacza pewna ideologia.*

Technologie internetowe mogą być przy tym sposobem osiągania celów politycznych. Potwierdzeniem jest szerzenie się fake newsów, czy też takie zjawiska polityczne jak brexit albo rezultaty wyborów politycznych w różnych krajach, które najprawdopodobniej byłyby inne, gdyby media społecznościowe nie rozwinęły się w takim stopniu.

- Dostęp do nowych technologii przynosi czasem zupełnie dramatyczne skutki. Tak było np. w Mjanmie, gdzie rząd przez mowę nienawiści szerzoną na Facebooku sprowokował masowe mordy i wyrzucenie poza granice kraju ponad pół miliona ludzi – tłumaczy prof. Wasilewski. - Mamy oczywiście i pozytywne aspekty popularności nowych technologii. Dzięki internetowi, mediom społecznościowym ludzie mogą w większym stopniu korzystać z mechanizmów demokracji. Mogą – bez pośrednika, jakim są media tradycyjne - zabrać głos w debacie publicznej.

Wydarzenia ostatnich miesięcy pokazują także, jak media społecznościowe wpływają na życie Polaków. Tak jest w odniesieniu do pandemii - w Internecie szerzą się liczne teorie spiskowe dotyczące koronawirusa czy też raczej jego braku. Dostęp do aplikacji, które mają pomóc w unikaniu kontaktu z osobami zakażonymi koronawirusem także pokazuje jak wielką rolę odgrywa technologia.

Zdjęcie: Adam Paczkowski/Politechnika Koszalińska

